

Sygn. akt: I C 545/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Dorota Toczyłowska

Protokolant: Katarzyna Waško

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2015 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda G. G. kwotę 37.000 (trzydzieści siedem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 8 % od dnia 28 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1870 złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarby Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku od powoda kwotę 418 złotych zaś od pozwanego kwotę 315,34 złotych tytułem wydatków w sprawie

V. znosi pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego

UZASADNIENIE

Powód G. G. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 87.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 marca 2015r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z tragiczną śmiercią najbliższej osoby – syna K. G..

Jako podstawę prawną roszczenia wskazał art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc podkreślając, że łączyła go ze zmarłym szczególnie silna relacja, do dnia dzisiejszego jego brak przysparza powodowi dużo bólu i cierpienia.

Żądanie odsetek oparł na treści art. 481 § 1 kc podnosząc, że decyzja pozwanego z dnia 02.03.2015r. zakończyła proces likwidacji szkody na drodze przedsądowym, stąd pozostaje on w opóźnieniu od dnia następnego. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (k.2-6).

W odpowiedzi na pozew, (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i żądał zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł K. G. i na etapie likwidacji szkody przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 13.000 zł. Podkreślił, że powód nie wykazał dotychczas istnienia i intensywności relacji ze zmarłym, nie korzystał z pomocy psychologa, nie leczył się farmakologicznie oraz aby śmierć syna dotknęła go w sposób wykraczający poza normalną żałobę, dodatkowo wypadek miał miejsce ponad 10 lat temu. Ponadto, w latach 2005-2007r. pozwany wypłacił na rzecz G. G. kwotę 70.000 zł na podstawie art. 446 § 3 kc, uwzględniając nie tyle pogorszenie sytuacji materialnej członka rodziny, ale sytuacji życiowej polegającej na braku wsparcia ze strony zmarłego, pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, organizowaniu codziennych spraw, a więc utraty szansy na pomoc w przyszłości. Odszkodowanie obejmowało więc również aspekty niemajątkowe o charakterze krzywdy psychicznej (k.15-16).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 30 września 2005r. na drodze relacji B. – W., w pobliżu miejscowości S., kierujący autobusem marki V. (...) o nr rej. (...) Z. A. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób że mimo przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami z powodu choroby padaczki, rozpoczął z naruszeniem reguł ostrożności manewr wyprzedzania mimo braku odpowiedniego miejsca do jego bezpiecznego wykonania, w następstwie czego doprowadził do czołowego zderzenia prowadzonego przez siebie pojazdu z ciągnikiem siodłowym marki M. o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), a następnie zderzenia ciągnika siodłowego z pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...).

W wyniku przedmiotowego wypadku, śmierć poniósł jadący autobusem w charakterze pasażera K. G..

Postanowieniem z dnia 30.06.2008r. sygn. akt V Ds. 36/06, Prokuratura Okręgowa w Białymstoku umorzyła śledztwo w sprawie z uwagi na śmierć osoby podejrzanej (akta szkodowe pozwanego o nr (...)).

W toku procesu nie była również kwestionowana okoliczność, że pojazdu, którym poruszał się zmarły K. G. w dniu wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Z dołączonej przez stronę postępowania dokumentacji, w szczególności kserokopii akt szkody oraz wymiany korespondencji na drodze przesądowej likwidacji szkody wynika, że po zgłoszeniu pozwanemu roszczeń o wypłatę zadośćuczynienia, przyznał on powodowi w dniu 02.03.2015r. zadośćuczynienie w wysokości 13.000 zł, zaś w latach 2005-2007 łączną kwotę 70.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej (k.60-61 akt sprawy; akta szkodowe pozwanego o nr (...)).

Zmarły K. G. był synem powoda. W dacie wypadku miał 20 lat, podróżował autobusem w ramach zorganizowanej wycieczki szkolnej do C., aby pomodlić się za powodzenie podczas nadchodzącego egzaminu maturalnego. Planował kontynuację nauki na uczelni wyższej. Zdarzenie, w wyniku którego powód utracił najbliższą mu osobę zmieniło jego życie do tego stopnia, że stał się zdecydowanie bardziej odpowiedzialny za pozostałych członków rodziny, a jednocześnie rozluźnieniu uległy jego relacje z małżonką. Obwinił siebie, że sugerował synowi zajęcie miejsca w autobusie bezpośrednio za kierowcą. Szczególnie ciężkim przeżyciem była konieczność zidentyfikowania zwłok, albowiem rozpoznanie części ofiar nie było możliwe. Powód skorzystał z pomocy psychologa, jednak była to jednorazowa wizyta. Próbował radzić sobie samodzielnie. Pamięć o synu towarzyszy mu niemalże każdego dnia. Ulgę w cierpieniach przynosiły rozmowy i utrzymywanie kontaktu z rodzicami innych dzieci, które poniosły śmierć w wypadku (zeznania powoda, k.32-32v.; małżonki powoda A. G., k. 33; zeznania córki powoda M. G., k.33v.).

Charakter sprawy oraz konieczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego powoda i intensywności cierpienia determinowało postanowienie Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii (k.33v.). W oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy, aktach szkodowych oraz przeprowadzone badanie psychologiczno-psychiatryczne opiniujące ustaliły, że u powoda wystąpiły typowe objawy reakcji żałoby. W początkowym okresie po tragicznej śmierci syna pojawił się szok, brak akceptacji tego, co się stało, poczucie winy, analizowanie sytuacji związanej ze zdarzeniem, przypominanie sobie dziecka w różnych sytuacjach. Odczuwał pustkę, żal, stracił radość życia, niechętnie nawiązywał kontakty towarzyskie. Objawy reakcji

żałoby były najbardziej nasilone w pierwszych miesiącach po śmierci syna i stopniowo zmniejszały swoje nasilenie. Powód nie leczył się z tego powodu psychiatrycznie, nie przyjmował leków uspokajających ani nie korzystał z terapii psychologicznej. Jego funkcjonowanie nie zmieniło się w sposób istotny, pracował zawodowo i utrzymywał prawidłowe relacje z rodziną. Biegle stwierdziły, że aktualnie funkcjonuje prawidłowo we wszystkich sferach życia i brak jest istotnych odchyśleń w jego stanie psychicznym. Tęsknota za synem pozostanie jednak na długo, towarzyszy przy najprostszych czynnościach dnia codziennego i w wielu innych sytuacjach życiowych (k.38-41).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań powoda, zeznań świadków, dokumenty zawarte w aktach szkodowych pozwanego oraz treściach płynących z opinii biegłych, która nie była przez strony kwestionowana.

Sąd uwzględnił w całości zeznania powoda i przesłuchiwanym w sprawie świadków w osobach jego małżonki oraz córki, albowiem były one zbieżne ze sobą w zasadniczych kwestiach mających wpływ na rozstrzygnięcie oraz korelowały z opinią biegłych sądowych. Świadkowie szczególnie akcentowali rolę zmarłego jako osoby, na której koncentrowała się uwaga powoda, a także wpływ zdarzenia na sferę zdrowia psychicznego G. G..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do uznania, że roszczenia powodów są przynajmniej częściowo zasadne.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 kc. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Sąd w pełni podziela dominujący w judykaturze pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r. to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że wskazywana przez powoda podstawa prawna była prawidłowa.

Przechodząc natomiast do zgłoszonego przez powoda roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia tytułem naruszenia jego dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej należy na wstępie zauważyć, że art. 23 kc nie zawiera definicji dóbr osobistych, nie wylicza ich pełnego katalogu. Można je więc określić najogólniej jako pewne wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się ściśle z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka, nie zaś jego subiektywne przekonanie. Istota zmienności katalogu dóbr osobistych wiąże się z tym, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. W trakcie zmian stosunków społecznych doktryna i orzecznictwo uznały za podlegające ochronie dobra osobiste (nie wymienione w art. 23 kc), m.in. takie jak: prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej oraz do pamięci o niej, prawo do spokojnego korzystania z mieszkania, intymności i prywatności życia, płci człowieka i innych. Podkreślenia wymaga więc, iż brak enumeratywnego wskazania pełnej listy dóbr osobistych, w żaden sposób nie wyklucza udzielenia ochrony prawnej jeszcze innym wartościom mającym tożsamy z nimi charakter.

Zgodnie z wypracowanym poglądem orzecznictwa, szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc. Pogląd taki, który w pełnej rozciągłości aprobuje Sąd orzekający w niniejszej sprawie, wyraził m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) stwierdzając, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż w razie, gdy skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego ruchem pojazdu mechanicznego nastąpi śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio przez to poszkodowanym (małżonkowi, rodzicom, małoletnim lub innym osobom bliskim zmarłemu) przysługują roszczenia odszkodowawcze (art. 446 kc.). Ta regulacja stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Wprawdzie do powoda będzie miał zastosowanie stan prawny sprzed nowelizacji art. 446 k.c. nie obejmujący swoim zakresem zadośćuczynienia uregulowanego w § 4, jednak idea powyższego przepisu wskazuje na interpretację art. 448 kc. w kontekście zgłoszonych roszczeń. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiały uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10 oraz z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), w których Sąd Najwyższy stanowczo stwierdził, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc. w związku z art. 24 § 1 kc. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Okoliczności faktyczne, na których oparta była pierwsza uchwała dotyczyły właśnie śmierci osoby najbliższej w związku z wypadkiem komunikacyjnym i wystąpieniem najbliższych z roszczeniami zadośćuczynienia.

Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania, niezbędnym było dokładne i szczegółowe ustalenie stanu psychicznego powoda po tragicznej śmierci syna K. G..

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłych sądowych jako opracowaną w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługującą na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Poddaje się ona bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegłe w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiły tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzoną przez siebie treści w opinii sformułowały na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego oraz akt sprawy. Tym samym, Sąd w całości podzielił wyrażone w jej treści stanowisko, a wnioski legły między innymi u podstaw ustaleń faktycznych. Nie były one też kwestionowane przez strony. Opinia w pełni oddaje zakres i charakter dolegliwości w sferze psychiki powoda, jednakże nie może z oczywistych względów ukazać skali poniesionych przez niego cierpień. Są to bowiem z całą pewnością jego subiektywne odczucia. Jak stwierdził SN w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że powód miał bardzo dobre relacje z synem,

a śmierć bliskiej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy może wywołać ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych.

Podkreślić należy, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc uzależnione jest od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi między zmarłym a powodem oraz realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek śmierci. Nie może być kwestionowany fakt, iż nic nie równa się z uczuciem, jakim darzą się rodzice z dziećmi, nic nie zapełni pustki spowodowanej odejściem bliskich, szczególnie nagłym, niespodziewanym i w tak tragicznych okolicznościach, jakimi były okoliczności wypadku drogowego. Dodatkowo, poczucie krzywdy bezsprzecznie potęgował fakt, że to powód był ostatnią osobą, która widziała K. G., rozmawiał z nim bezpośrednio przed zajęciem przez chłopca miejsca w autokarze, sugerował zajęcie siedzenia za kierownicą, które miało gwarantować bezpieczeństwo. Materiał dowodowy w postaci zeznań powoda i świadków, małżonki i jego córki, na co dzień obserwujących relacje ojca z synem, a także wyżej opisywana opinia pozwala przyjąć, że więzi pomiędzy zmarłym a powodem były bardzo silne. Dawał dziecku wsparcie psychiczne, wspierał i motywował do działania. Śmierć skutkowałą poczuciem osamotnienia i krzywdy, smutkiem, częstym odczuwaniem żalu, pretensjami do samego siebie. Najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby miały miejsce w okresie bezpośrednim po dacie zdarzenia. Natomiast uczucie bólu, cierpienia z powodu jej braku towarzyszy powodowi do dnia dzisiejszego i pozostanie w nim na długo. Emocje tego typu są charakterystyczne dla osób, które utraciły bliskich i mogą z różną intensywnością towarzyszyć im w przebiegu całego życia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99).

Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze również to, iż zmarły syn nie był jedynym dzieckiem powoda. Nie negując bólu i cierpienia związanego ze śmiercią syna wskazać należy, iż mógł i w dalszym ciągu może liczyć na wsparcie córki, która w dalszym ciągu mieszka w domu rodzinnym i pomaga rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, a co niewątpliwie nieznacznie łagodzi jego cierpienia.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że niewątpliwie powód doznał krzywdy i cierpień w związku ze zdarzeniem, a odpowiednią kwotą rekompensującą doznaną przez niego krzywdę jest kwota 120.000 zł. Od powyższej kwoty należało odliczyć dotychczas wypłacone przez pozwanego na drodze likwidacji szkody zadośćuczynienie w wysokości 13.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej (art. 448kc) a także kwota 70.000 zł z odszkodowania (art. 446§3 kc). Na zadośćuczynienie nie zaliczono wypłaconych kwot 3.140 złotych oraz 10.000 złotych przyznanych tytułem kosztów pogrzebu i pomnika.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że żądanie przez powoda zadośćuczynienia jest zdaniem Sądu uzasadnione tylko do kwoty 37.000 złotych - w takim zakresie nie może być bowiem uznane za nadmierne, z uwzględnieniem dotychczasowych decyzji strony pozwanej. W pozostałym zakresie podlegało zaś oddaleniu. Sąd w żadnej mierze

nie kwestionuje, że powód poniósł niewyobrażalną stratę, należy jednak zaznaczyć, że istotną zadośćuczynienia jest przede wszystkim skompensowanie bólu, jakiego doznał w okresie bezpośrednio po śmierci syna, pozostającego w bezpośrednim związku z tym zdarzeniem. Tymczasem, biegłe opiniujące w sprawie podnosiły, iż powód najdotkliwiej odczuwał stratę w okresie pierwszych miesięcy, a nasilenie emocji stopniowo się zmniejszało, przy czym jego funkcjonowanie na co dzień nie zmieniło się w sposób istotny.

Uznając żądania strony powodowej w pozostałym zakresie za nadmierne, Sąd orzekł tym samym o ich oddaleniu. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż od wypadku istotnie, minął już znaczący okres czasu, powód zakończył też trwający proces żaloby. Ponadto, śmierć syna nie wywarła trwałych skutków w jego stanie zdrowia, jakkolwiek tęsknota pozostanie na długo. Co więcej, powód po tragicznych przejściach nie został osobą samotną – mógł liczyć na obecność i wsparcie pozostałych członków rodziny oraz rodziców innych dzieci, którzy utracili swoje pociechy w tożsamym wypadku, z którymi (jak wynika z materiału dowodowego) rodzice K. G. utrzymywali kontakt. Z tego też względu roszczenie nie mogło być uwzględnione w pozostałym zakresie jako nieadekwatne m.in. do panujących warunków społeczno – gospodarczych, określając bowiem wymiar zadośćuczynienia Sąd winien brać pod uwagę, również warunki ekonomiczne w jakich żyje społeczeństwo, celem instytucji zadośćuczynienia nie jest bowiem wzbogacenie.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc orzeczono jak w sentencji.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152). Ich bieg wyznaczono od dnia wezwania pozwanego do zapłaty, za który należy uznać doręczenie stronie pozwu – 28 kwietnia 2015 roku (k. 14). Warto w tym przedmiocie podkreślić, że w świetle art. 455 kc roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 448 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy, szkody i ich rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność roszczeń powoda, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13). Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 grudnia 2014 w sprawie I ACa 600/14 (LEX nr 1602870): „Momentem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty”. W niniejszej sprawie powód skonkretyzował roszczenie w pozwie, bez wątplenia więc pozwany już od dnia doręczenia mu w/w pisma miał możliwość spełnienia żądania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód wygrał proces w 43%, stąd też zasądzeniu na jego rzecz od pozwanego podlegała część kosztów sądowych, w całości przez niego uiszczonych. Z uwagi na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych tymczasowo na koszt Skarbu Państwa, Sąd w pkt IV orzeczenia rozliczył koszty jej sporządzenia i obciążył nimi strony w wysokości, w jakiej wygrali proces. Na zasadzie art. 100 kpc, Sąd zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.